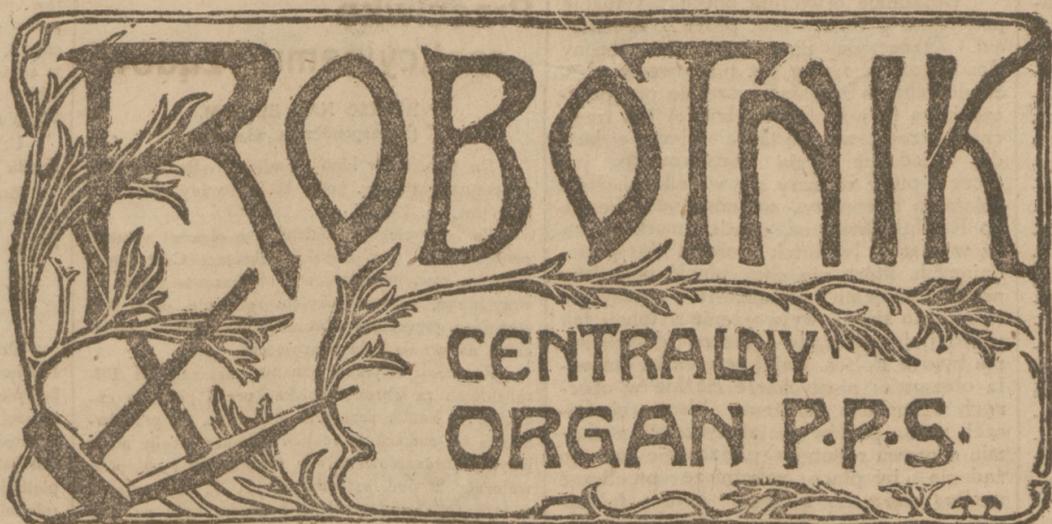


Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje  
Socializm!

**Geny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 2000  
Nekrologi : 800  
zwyčajne : 1200  
drobne za jeden wyraz : 1000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w N° niedzielni. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Wzrunki prenumeraty:**

w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Mk. 40000.—  
bez odnośnika : 36000.—  
na prowincji miesięcz. 40000.—  
Zagranicą : 50000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 1.500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

## „Głosuj na 8 — wszystko potanieje!..”

W żywej nam chyba stoi pamięci niewątpliwie zjadliwość, z jaką prasa chjeńska powitała powołanie do życia Nadzw. Komisarjatu do walki z drożyzną. „Dwugroszówka”, jak to na nią przystało, o całej planowanej wówczas akcji antydrożyznianej podawała z rozmysłem jakieś z palca wysane bzdurstwa, ażeby przez to całą akcję ośmieszyć. „Gaz. Warsz.” wypisywała „na ukowe” tasiełce, dowodząc, że w Polsce właściwie drożyzna... nie istnieje i napadając zgóry już na różne „eksperymenty” komisarjatu.

Słowem — jeszcze komisarjat miejsca w biurze należycie nie zażądał, a już przez Chjenę błotem został obrzucony.

Rzecz zrozumiała, gdy się zważy, że samo stworzenie tego urzędu, choćby tylko jako symbolu walki państwa z drożyzną, już było cierniem w oku każdej hyeny paskarskiej.

W Sejmie, wszystkie wnioski, zdążające do zatamowania drożyzny i kontroli państwa nad spekulacją — przez zjednoczone paskarstwo z obozu Chjeny i klubu Witosa, obecną większość rządową, zostały bezwzględnie obalone.

Dzięki tym wszystkim wysiłkom i intrygom, z całej zamierzonej akcji w kierunku ochrony ludności przed lichwą paskarską, zostały właściwie tylko pozory.

Z chwilą jednak powołania obecnego Rządu „narodowego” — nawet i te pozory odpadły!

Komisariat do walki z drożyzną przestał właściwie istnieć, mimo to, że nad drzwiami dawnej siedziby tego urzędu napis stary jeszcze na jakiś czas łaskawie pozostawiono.

Stanowiska Nadzw. Komisarza — po dymisji Hartleba — zupełnie się nie obsadza. W pierwszych dniach istnienia nowego Rządu czytaliśmy w prasie chjeńskiej, że Rada gabinetowa wzgl. Komitet ekonomiczny, wypracuje „całkiem nową, lepszą” (!!) instrukcję dla Nadzw. Komisarza i że wówczas nastąpi obsadzenie tego urzędu...

Było to oczywiście mydleniem oczu opinii, prostymi drwinami z ludności, gdyż o wypełnieniu tego przyrzeczenia nikt nie myślał.

Rzucano poprostu całą sprawę w ką, jak grat niepotrzebny, boć przecie Rząd, jak party o większość, złożoną z paskarzy i spekulantów, Rząd wolno-handlowy — nie na to przyszedł, by lichwę i paskarstwo w czemkolwiek krepować, ale na to właśnie, by im najswobodniejsze puścić wodze!

I dlatego dzieje się to obecnie, dla

tego cała ludność niezamożna zaczyna już dostownie cierpieć głód!

Różne dotychczas mieliśmy rządy, lepsze i gorsze. A przecież żaden z nich nie okazał tyle bezprzykładnego, najzupełniej cynicznego lekceważenia interesów milionowych rzesz pracujących, co Rząd obecny.

Gdy giełda pojawienie się tego „cieszącego się zaufaniem” Rządu powitała niebywałą, paniczną zniżką marki i gdy wśród tego panicznego popłochu zaczęła żerować spekulacja pokątna, Rząd chjeńsko-witosowy zachowywał się wobec tego wszystkiego, jak słup przydrożny, by wreszcie — po długim bardzo namyśle — zamknąć giełdę, a za parę dni ją otworzyć i zaarrestować tu i ówdzie paru pokątnych walciarzy i puścić ich wolno...

Prasa dwugroszowa, dla której czytelników żaden idjotyzm nie jest za głupi — pocieszała swe owieczki „rewelacjami”, że spadek marki spowodowany został przez... lewicę i międzynarodowe żydostwo...

Dlaczego jednak Rząd chjeński przeciw tej „czarnej intrydze” nie wystąpił odrazu, w pierwszych już dniach swego istnienia, a więc w pierwszych zaraz dniach paniki giełdowej. Dlaczego ze stosowaniem, owych środków „walki ze spekulacją” — dobrych chyba tylko na pocieszenie dla bab różnobarwowych, bo zresztą przez nikogo nie traktowanych poważnie — czekał tak długo, aż „intryga międzynarodowego żydostwa” walutę naszą obniżyła więcej, aniżeli 70% jej wartości w dniu obalenia Sikorskiego?!

Dlaczego?!

Bo ta intryga przeciw „rządowi narodowemu” dziwnie jakoś wychodziła na korzyść akurat tym właśnie, co ten „rząd narodowy” stworzyli i popierają!

Widzieliśmy przecież, jak paskarstwo wszelkiej wielkości i jakości zaczęło na gwałt „dociągać” ceny do dolara, aż wreszcie wyśrubowało je w sposób, który zagroził zupełnie już poważnie egzystencji mas! Co więcej! Szalona drożyzna obecna przekracza w niektórych artykułach nawet zwykłą walut obcych!... W sposób gwałtowny drożęją nawet te artykuły, które z dolarem nie mają nic a nic wspólnego.

Już pierwsze dni tego Rządu mogły najgłupszego ósemkarza oświecić — na co się to zanosi.

Pierwsi zaraz spekulanci cukrowi narzucili ceny cukru w złotym, jakkolwiek ustawowo nie jest on wprowadzony i ceny cukru podskoczyły od razu o paręset procent! Rząd sankcjonował tę lichwę, podnosząc akcyzę od cukru...

Za paskarzami cukrowymi poszli i inni. Drożęją gwałtownie zboże, bo obszarnek

śrubuje je do kursu dolara. Zboża zeszłorocznego jest w kraju taka ilość, że leży u obszarneków dziesiątkami wagonów — nie omłócone... A jednak drożeje!...

Podrożało mleko i idzie stale w górę, mimo że to czas, gdy mleko winno być najtańsze! To samo z masłem. Jajka drożęją w tym czasie, gdy również są najtańsze! Drożęją mięso! Drożęją gwałtownie nierogacizna w tym czasie, gdy nam mówią, że nierogacizny mamy aż nadto!...

Gdzież przyczyna tej drożyzny?! W spadku marki? Ależ wedle twierdzenia prasy chjeńskiej spadek ten to „międzynarodowe intrygi” przeciw rządowi „narodowemu”... A drożyznę wywołują te żywoły, które stanowią podporę dzisiejszego „narodowego” rządu!

Dochodzi do tego, że paskarze zupełnie już sobie walutę polską ignorują i wyznaczają ceny w dolarach lub funtach a organ większości rządowej „Rzeczpospolita” pisze o tem tak jak o pogodzie!...

### Nowy bodziec do podwyżki cen żyta

W tych dniach minister rolnictwa odbył konferencję z obszarnictwem i w rezultacie dowiedzieliśmy się o tem, że rząd zamierza popierać i wzmacniać i tak już wyuzdane spekulacje zbożowe.

Cena żyta od 20 czerwca b. r. zaczęła rosnąć jak na drożdżach. Na usprawiedliwienie tego wynajdywano najprzeróżniejsze przyczyny.

I tak słyszeliśmy, że kłosa będą niemal puste z powodu panujących deszczów w okresie, gdy żyto kwiło, że zapasy się już wyczerpały, a żniwa się opóźniają i t. p. Okazało się jednak wkrótce, że deszcze nie wyrządziły wielkiej krzywdy a słońce nagle przygrzało, tak, że żniwa najwyższej o tygodzień się opóźnią.

To też giełda była skonsternowana i zaczęła głosić o tendencjach zniżkowych.

Wkrótce jednak ceny znowu szły w górę i dochodzą już do 300.000 mk. za cent. m. Przyczyną tego jest wyłącznie rząd chjeński, pod którego pieczę obszarnictwo może się czuć bezkarnie.

Zapowiedź zaś p. Gościckiego, iż będzie popierał dążenia obszarników w sprawie uzyskania daleko idących kredytów, pozwala im całkiem konsekwentnie zmierzać do wyśrubowania cen żyta, albowiem pożyczki ze skarbu państwa całkowicie im to umożliwią.

W okresie przedwzrostu i zaraz po żniwach obszarnicy bardzo często starać się muszą o gotówkę i w tym celu rzucają swoje produkty na rynek, co wywołuje zniżkę cen. W razie zaś, gdy osiągną pożyczki ze sprzedaży nie będą potrzebowali się spieszyć, raczej produkty przechowują, bo na pokrycie bieżących wydatków otrzymają subsydia od państwa.

To też wypadki sprzedawania na piut zboża są rzadsze niż zwykle i tylko pod naporem spekulantów zbożowych, którzy chcą sobie zabezpieczyć zboże, tu i ówdzie sprzedają po bardzo skromnej cenie 400 do 500 tysięcy marek za centnar m., a więc po cenie wyższej od cen gotowego ziarna.

A Rząd tej katastrofie głodowej, jaka zawiła nad milionami nie tylko przypatruje się ze spokojem, ale ją jeszcze powiększa, podwyższając już w sposób całkiem niepozytalny wszystkie podatki pośrednie i taryfę kolejową, co dla paskarzy stanowić będzie tylko pretekst do dalszego śrubowania cen!

Ale tego jeszcze mało!...

Organy rządowe całkiem otwarcie już zapowiadają masowy wywóz żywności z kraju!... I drożyznę, spowodowaną już zwykłą walut obcych, zwiększy się jeszcze przez wywóz za granicę!...

Ale i na tem jeszcze klęski nie dosyć! Bo przecież drożyzna obecna wywołuje potrzebę dalszych emisji, co dalej markę obniży i jeszcze większą wywoła drożyznę...

Za kosztą dojścia do władzy Witosa-Chjeny zapłaci ludność tyfusem głodowym, a państwo — ruiną!... Kcz.

A przecież p. Gościcki jeszcze chyba nie zapomniał, że dawniejsze pożyczki państwowe dawane obszarnikom na nawozy sztuczne, traktory, obory zarodowe i t. p. wywoływały tylko zwykły cen zboża, gdyż otrzymujący je mieli gotówkę na wydatki bieżące, a wielu pożyczki lokowało w obcych walutach i chowało tak, że oddawano państwu zaledwie 10 a nawet 5% wartości pożyczonych pieniędzy.

A zatem zrealizowanie dążności ministra rolnictwa będzie bodźcem do szalonej spekulacji zbożem. Jest ono zupełnie nieuzasadnione, szczególnie wobec stanu ziemianstwa, które nigdy nie było w tak świetnych warunkach materialnych jak obecnie.

A może jest to rozmyślna gra rządu na zwykłą cen żyta, wobec narzekania bogatych kmiotków, że wszystko strasznie zdrożało za wyjątkiem produktów rolnych. Wiemy przecież, że nawet „Gazeta Ludowa” grupy posła Dąbskiego, z tego tytułu czyni rządowi zarzuty, aczkolwiek wie, że rząd posiadaczy chciałby, aby te ceny były jaknajwyższe.

M. Nowicki.

### P. Witos o „czterech latach rządów lewicy”.

PAT. podaje depeszę z Paryża, zawierającą wywiad specjalnego korespondenta „Tempsa”, p. Algazy z prezesem ministrów Witosem, który oświadczył między innymi co następuje:

„Rozwój normalny Państwa Polskiego jest skrepowany trudnościami finansowymi. Sytuacja finansowa pod wieloma względami nie odpowiada istotnym warunkom ekonomicznym kraju. Nie brak jednak symptomów, które zwiastują, iż wkrótce Polska wyjdzie zwycięsko ze swych trudności pieniężnych. Życie ekonomiczne kraju, pomimo trudności finansowych, poprawia się z miesiąca na miesiąc. Stan rolnictwa osiągnął stopień prawie normalny. Zbiory w tym roku zapowiadają się dobrze, możliwe, że będą nawet bardzo dobre. Co

się zaś tyczy naszego przemysłu, to poprawa jest wybitna. W okresie ostatnich 2-3 lat powstało kilkadziesiąt nowych fabryk, odbudowano też wiele większych i mniejszych fabryk w kraju. Stanowią one przemysł rodzimy, oparty na kapitale własnym. Z drugiej strony ekonomiczny bojkot, stosowany przez Niemcy względem nas, okazał się w skutkach dla Polski bardzo pożyteczny, gdyż zmusił nas do rozwinięcia maksimum przedsiębiorczości i inicjatywy. Temu bojkotowi mamy do zawdzięczenia powstanie wielkiej ilości fabryk, co sprawiło, iż kraj wystarczy dziś sam sobie w produkcji tych artykułów, które dotychczas musiał sprowadzać z zagranicy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wzmożenie się działalności naszych kolei, powiększenie ilości połączeń telefonicznych, postępy w komunikacji napowietrznej, rozwój radiotelegrafji i poczty, szereg układów handlowych z zagranicą, wszystko to pozwala nam z pewnością spoglądać w przyszłość.

Z wywiadu widzimy, że p. Witos jest optymistą. Do optymizmu skłania go to, co dotychczas w Polsce już zrobiono. Ponieważ nie można posadzać p. Witoso o tyle naiwności, że swojemu i p. Głębinińskiego zesłaćciotygodniowemu rządowi przypisuje wszystkie wymienione wyżej zasługi — należy je przypisać rządowi poprzednim, „czteroletnim rządowi lewicy”, według terminologii „Dwugroszówek”, które to rządy według tychże pism, są winne wszystkich klęsk naszych.

Co więc jest prawdą? Czy twierdzenie p. Witoso, że zrobiliśmy w ciągu czterech lat olbrzymie postępy, czy brednie „Dwugroszówek”, że cztery lata stacaliśmy się w przepaść, z której nas dopiero Rząd chjeńsko-piastowy wydobywa?

## Wiec Kobiet

Z powodu nieporozumienia w związku z zamówieniem sali, zapowiedziany na wczoraj wiec nie mógł się odbyć w lokalu Zw. prac. handl. i przem., a zgromadzone na wiec towarzyski oraz kilkunastu towarzyszy — przenieśli się do lokalu W. O. K. R.

Jak wielkie znaczenie mają takie wiece, urzadzone dla kobiet — świadczy chociażby zainteresowanie, z jakim zgromadzone wczoraj kobiety słuchały referatów; przejawiając się na tych wiecach coraz wyższy stopień oświadczenia słuchaczek. I jeśli zgromadzenia kobiece nie są jeszcze tak liczne, jakbyśmy pragnęli — to w każdym razie panujący na nich nastrój, objawy zrozumienia i poczucie solidarności proletariackiej, jakie okazują słuchaczki — są dowodem, że praca wśród kobiet — zmusza i ciężka — robi swoje...

Pouczający referat wygłosiła tow. D. Kluszyńska o Międzynarodowym Kongresie kobiet socjalistycznych w Hamburgu; o przebiegu konferencji, znaczenia organizacji międzynarodowej, jako takiej (referentka zwróciła przytem uwagę na istnienie międzynarodówek w tej lub innej formie we wszystkich dziedzinach życia: nauce, religii, handlu i t. d.), a specjalnie — o znaczeniu międzynarodówek robotniczych; następnie — o stanie organizacji kobiecych zagranicą i w Polsce i o roli, jaką te organizacje odgrywają. Referentka wskazała, że wszędzie w tych krajach, gdzie jest znaczne oświadczenie kobiet — front robotniczy jest silny i zwarty.

Doskonale oświadczyła obecna sytuację polityczną w Polsce tow. poseł Z. Praussowa. Zaznaczyła na wstępie, że obecny Rząd sądzić możemy już tylko wedle tego, co dotychczas zdziałał, wszelkie przypuszczenia są tu już niepotrzebne. A jak tragicznie przedstawia się ta działalność w każdej dziedzinie życia państwowego, jak czcze i puste okazały się wszelkie hasła i obietnice stronnictw, wchodzących obecnie do Rządu! Drożyzna, upadek marki, pustka w skarbie (wskutek egoizmu klas posiadających, które nie chcą płacić podatków nawet „swojemu” Rządowi) — wszystko to złożyło się na wytworzenie sytuacji tak ciężkiej, jakiej nigdy jeszcze dotychczas nie było w Polsce. Dalej referentka omówiła obszernie: niesłuchanie ciężkie w obecnych warunkach położenie klasy robotniczej, walkę posłów socjalistycznych w Sejmie o prawa robotnicze; znaczenie naszego żądania, by płace robotnicze przeliczać według wartości złotej; obłudę fałszywych przyjaciół robotnika chadeków i emperowców i t. d. Tow. Praussowa zakończyła gorącym wezwaniem, by żądania i walkę posłów swoich proletariacki poparli silną organizacją, solidarnością, zdecydowaniem.

Zebrani dziękowali serdecznie tow. Praussowej i Kluszyńskiej za ciekawe i wyczerpujące przemówienia.

## Bezczelność fabrykanta

Właściciel huty szklanej „Kara” w Piotrkowie pozbawia robotników opału. Lokaut w fabryce.

We wszystkich hutach szklanych w Polsce już od dziesiątków lat robotnicy otrzymują bezpłatny opał fabryczny. Z opału bezpłatnego korzystali również i robotnicy huty „Kara” w Piotrkowie, co jednak było ością w gardle dla fabrykanta p. Heblera, który nie mogąc już dłużej znieść tego, że robotnicy otrzymują opał „darmo”, w dn. 3 b. m. oświadczył robotnikom przez swego zarządzającego, że z powodu „braku” koks, opału dalej wydawać się nie będzie. Robotnicy zdumieni takim oświadczeniem i oburzeni do żywego, w dowód protestu porzucili gremjalnie pracę. W sprawie tej interwenjował Inspektor Pracy, lecz bez skutku.

Wiadomo, że w warunkach obecnych opał stanowi dla robotnika najważniejszą podporę jego egzystencji, to też robotnicy, nie chcąc zrezygnować z opału, postanowili nie przystępować do pracy, póki sprawa ta nie zostanie załatwiona. Wobec tego p. Hebler obie wanny wygasił i huta jest nieczynna.

Zaznaczyć trzeba, że w innych hutach, jeśli zabraknie koks, robotnicy otrzymują węgiel, lecz p. Hebler postanowił zupełnie odebrać opał robotnikom i aby ich zgniebić, zamknął hute, pozbawiając setki robotników pracy.

Wyszła z druku broszura p. t.

### PRZECIW RZĄDOWI CHJENY I WITOSA!

Wrogowie ludu pracującego u steru rządu. Dwie mowy sejmowe posłów: J. Moraczewskiego i K. Czapieskiego.

Cena 1000 mk.

Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17, lub do Sekretariatu Generalnego C. K. W. P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

## Przeciwko reakcyjnemu rządowi

BRZEŚĆ NAD BUGIEM.  
(Korespondencja własna).

Dn. 8 b. m. w kino „Koalicja” odbył się wiec sprawozdawczy tow. posła W. Uziembły. Wiec zagał tow. A. Sep.

Po referacie tow. Uziembły o obecnej sytuacji przemawiali: tow. Rączka, sekretarz Centralnego Związku zaw. metalowców w Warszawie i tow. F. Brzychczyn, poczem przyjęto rezolucję, ostro występującą przeciwko obecnemu Rządowi i zamachom na prawa ludu pracującego.

Rezolucja wyraża uznanie marszałkowi Piłsudskiemu za obronę wojska przed polityką endecką, w końcu rezolucja stwierdza, że przeciwstawia się zamachom reakcji i że kraj ocalić może jedynie zorganizowana siła robotników i chłopów, walczących pod sztandarami P. P. S. i w związkach zawodowych o poprawę bytu najszerzych warstw ludności pracującej.

Okrzykami na cześć PPS i Piłsudskiego zakończono wiec.

SIEDLCE.

(Korespondencja własna).

Dn. 8 lipca odbył się w Siedlcach w sali kin. „Lux” wielki wiec robotniczy n. t. „Ochrona lokatorów, drożyzna, walka reakcji z ruchem robotniczym”. Udział wzięło około 2000 tow. tow. przeważnie robotnicy z miasta i okolic. Przewodniczył tow. Feist. Pierwszy zabrał głos tow. Adam Szczypiorski z Warszawy, który wyczerpująco omówił obecną sytuację polityczną.

Następny mówca, tow. dr. Ziemiński, dał krótką, lecz dosadną charakterystykę metod chjeńskiej polityki i omówił stosunek obecnego rządu do reform społecznych. Przemówienia następujących tow. zostały przyjęte owacyjnie. Z opozycją wystąpił prezes miejscowego oddziału „Rozwoju” M. Szalatkowski.

O oświadczeniu politycznym i inteligencji tego pana, ubranego w czapkę studencką, świadczą mogą następujące zdania z jego mowy: „S. p. Niewiadomski był socjalistą za młodu, dlatego zabił Prezydenta Rzplitej”. „Rozruchy przeciwko wybranemu Prezydentowi i Zgromadzeniu Narodowemu w dn. 11 grudnia organizowali socjaliści”. „Robotnik” niedawno przyznał, że do PPS. należy 77% żydów” itp. brednie.

Słuchacze odpowiadali na te wywody wybuchami śmiechu. Niefortunnemu mówcy dał mocną odprawę tow. Szczypiorski. Wiec zakończono przyjęciem rezolucji, protestującej przeciwko reakcyjnemu rządowi chjeno-piasta, oraz śpiewem „Czerwonego Sztandaru”.

ŁUNIEC.

(Korespondencja własna).

Dnia 8 lipca odbył się w Łunińcu, woj. Poleskie, imponujący wiec sprawozdawczy tow. posła Wolickiego.

Wiec zagał imieniem miejscowego komitetu partyjnego, tow. Wirski, następnie tow. poseł mówił o obecnej sytuacji politycznej.

Nie obeszło się tym razem bez wystąpienia przedstawiciela miejscowych zwolenników „większości polskiej”. Na wiec przybył zastępca naczelnika warsztatów kolejowych, którego dyr. Wileńska P. K. P. wyznaczyła tu na miejsce usuniętego dzięki zabiegom naszych towarzyszy, Dąbrowskiego, znanego już w całej Polsce ze swych nadużyć.

Przybyli na wiec chjenista, posługując się paszkwilami „Dwugroszówek”, zachwycił się „silnym rządem”, zachwalał jego politykę w stosunku zwłaszcza do mniejszości narodowych i przyznał, że źle jest w Polsce, ale temu winna... spółka „żydowsko-komunistyczno-socjalistyczna”.

Spotkała go też cięta odpowiedź ze strony

tow. posła, który wykazał obłudę wygłaszanych przez chjenę hasła, a kiedy wspominał, jak to często, gdy chodzi o postulaty robotnicze, podają sobie ręce w Sejmie ks. Lutostawski, rabin Lewin i komunistą Królikowski, wybuchła na sali burza śmiechów.

Uchwalono rezolucję, potępiającą politykę Rządu Chjeno-Piasta.

Zaznaczyć należy, iż po raz pierwszy w wiecu w Łunińcu wzięli masowy udział urzędnicy państwowi i nauczycielstwo ludowe.

CZĘSTOCHOWA.

(Korespondencja własna).

Dnia 8 b. m. odbyły się dwa wiece P. P. S. w Błachowni pod Częstochową i w Częstochowie w fabryce „Motty”. Na obu wiecach przemówienie o sytuacji politycznej wygłosił tow. poseł Pużak. W dyskusji zabierał głos tow. Bomeczyński, Dederko, Chrzastek i Sapała. Następnie przyjęto rezolucję, piętnującą rząd Chjeny i Witoso i wzywającą ogół robotniczy do wytrwałej walki z reakcją i faszyzmem. Okrzykiem na cześć P. P. S. i „Czerwonym Sztandarem” wiec zakończono. Należy zaznaczyć, że na obydwóch wiecach stawił się robotnicy tłumnie. Na wiecu w Częstochowie zgromadziło się przeszło 4 tysiące uczestników. Dotychczas zebrania tak masowe wskutek agitacji chadeków należały do rzadkości. Wskutek rządów Chjeny i szalejącej drożyzny proletariacki Częstochowcy przejrzał: już nie daje posłucha chadekom.

RADOMSKO.

(Korespondencja własna).

Dnia 1 b. m. odbył się w Radomsku wiec, zwołany przez miejscowy Komitet P. P. S. Wiec zagał tow. Lenk, poczem objął przewodnictwo. Referat o sytuacji politycznej i o stanowisku klubu robotniczego do Rządu Chjeny i Witoso wygłosił tow. poseł Pużak. W dyskusji zabierał głos jakiś chjenista-sklepikarz, któremu zebrani nie pozwolili dokończyć bredni o mafii socjalistyczno-żydowskiej, będącej według jego twierdzeń jedyną pryncypalną drożyzny. Cięta odpowiedź dał chjenista tow. Lenk. Wśród orszaków na cześć P. P. S. a przeciwko rządowi Chjeny i paskarstwa wiec zakończono.

## Kronika polityczna.

WYJAZD GEN. SIKORSKIEGO.

Wczoraj o północy na dworcu Głównym grono przyjaciół i wielu wyższych wojskowych żegnało b. prez. Rady Ministrów, gen. Wi. Sikorskiego, który udaje się do Francji na kilkutygodniowy pobyt o charakterze prywatnym.

## Książki nadesłane.

Czesław Nanke. Historia średniowieczna, podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. W. 1923.

Janina Siwakowa. Wypisy geograficzne dla VI oddz. szkoły powsz. i klasy III-iej szkół średnich. W. 1923.

Konstanty Wojciechowski. Wielcy pisarze polscy. Wypisy na klasę VII szkół powszechnych.

— Jak widać z tej listy wydawnictw Książnica nie ustaje w wypuszczaniu na rynek księgarski coraz to nowych podręczników szkolnych i książek, służących dla celów oświatowych. Spis ten uzupełnia specjalne wydawnictwo periodyczne.

Muzeum. Rocznik XXXVIII, zeszyt 2, czasopismo poświęcone sprawom nauczania i szkolnictwa.

Przyroda i technika. Rocznik II, zeszyty 5 (maj-jow) i 6 (czerwcowy) r. 1923.

## Z teatrów.

TEATR ROZMAITOŚCI.

„Ojciec”, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. Występ gościnnie Karola Adwentowicza.

Bezgranicznie smutny, dławiący dramat. Jak muzyka Czajkowskiego beznadziejnie ponury i jak długa, trzy miesiące trwająca, noc polarna ciemny, ani jednym uśmiechem słońca nie opromieniony dramat.

Trzeba być albo zdeklarowanym zbrojeniem patologicznym, albo wlec za sobą ciężki łańcuch cierpień i zawodów miłosnych, by skandynawskiemu dramaturgowi uwierzyć na słowo, że jego Laura, to nie żaden wyjątkowy okaz złej, przewrotnej, demonicznej, żadnej władzy i panowania kobiety, lecz że to typ, prototyp kobiety, że jego Laura, to imię pospolite wszystkich cór Ewy. Trzeba mu wbrew rzeczywistości wierzyć, że pomiędzy dwiema piciami trwa odwieczna zażarta walka, w której kobieta jest uosobieniem materji, zmysłowości i złego ducha Arymana, a mężczyzna — inkarnacją ducha, prometeizmu i dobrego Ormuzda. Wreszcie trzeba mu wierzyć na słowo, że w walce tej zawsze i wszędzie i obowiązkowo zwycięża kobieta — „puch marny”.

Goethe kończy swego Fausta chórem: „co wiecznie niewieście pociąga nas w górę”, ku niebiosom. Strindberg pragnie nas przekonać, że „das ewig weibliche” — odwiecznie kobiece jest przekleństwem geniuszów, że to zaporą na prometejskich szlakach mężczyzny, że ewy, laury, to „demony ziemi”, jak je nazywał inny zgodny ze Strindbergiem dramaturg współczesny Wedekind.

Który z tych dramaturgów posiadał kamień mędrców, Goethe czy Strindberg? Po czyjej stronie prawda?

Na to odpowiada życie, że ani wszystkie kobiety nie są demonicznymi Laurami, ani wszyscy mężczyźni nie są rotnistrzami. Prawda biała się gdzieś pośrodku.

O grze Karola Adwentowicza cokolwiekby się powiedział, wszystko będzie zbyt mdłe, i zbyt słabe wobec spizowej, monumentalnej postaci „Ojca”, jaką ten artysta z Bożej łaski stwarza.

Nie da się to powiedzieć o p. Jasińskiej, której powierzono rolę, przerastającą jej siły.

Inni wykonawcy, jak pp. Bartoszewska, Noskowska i Nowacki, stanowili doskonale zgrany zespół i z ról swych wywiązali się wyśmienicie.

Znakomitą była p. Halina Cieszkowska w roli Berty, nerwowego, przeczulonego dziec-

ka rotnistrzostwa, wychowanego w niezdrowej atmosferze domowych walk.

Za wznowienie „Ojca” należy się słowo szczerzego uznania dyrekcji teatru Rozmaitości. Twórczość sceniczna ostatniej doby jest tak anemiczna, tak blada, a dramaturgowie współcześni tak mało mają nam do powiedzenia, że doprawdy najlepszym wyjściem jest wznowienie dobrych sztuk repertuaru przedostatniej doby.

A taką sztuką niewątpliwie jest dramat Strindberga. Robo.

TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

Ułani, krotoczwila w 4-ach aktach, opracował Mazur, reż. K. Tatariewicz.

Miło, pogodnie, „krotoczwilnie”. Bo choć na początku sztuki ulani ks. Poniatowskiego nudzą się wściekle, za to później bawią się doskonale w towarzystwie zadowolonych z przybycia ułanów Kaliszank.

Na tem tle — amorów ułańskich — po opłotkach, garderobach i alkierzach, osnuto całą akcję, która wśród widzów, pielęgnujących zawzięcie kult dla dawnych „dobrych czasów”, wywoływała rozradowanie. Co prawda, widok młodzieńczych, butnych postaci

oficerów 2-go pułku ułanów z ich piosenkami, które wszyscy słyszeliśmy w czasie swego dzieciństwa — mógł porwać, rozochocić. Tembardziej, że wykonanie było naogół dobre. Prócz przeszarżowania p. Sobiszewskiego w roli oficera Janusza Kierskiego, gra poszczególnych artystek i artystów była b. poprawna. Na szczególne wyróżnienie niezaprzeczenie zasługuje p. K. Tatariewicz (w roli Okazy), dzielnie spisywał się Grześ (p. Cz. Skonieczny), zwyciężając w antykameryze spódniczek wrogów oryginalnych, w „czrujący” sposób umiejających lgnąć do swego przeciwnika. Odznaczyli się nadto p. W. Chądzyńska (wdówka Dolska) i p. Kuncewicz (pułkownik).

Również gra p. p. Przyziemińskich (p. St. Janowski i p. H. Mogilnicka) niewiele pozostawiała do życzenia. Naogół zupełnie udatnie wydobyto charakter epoki i tężyżnę duchową i fizyczną bohaterskiej szlachetnej młodzie.

Autor, mijając się potrosze z rzeczywistością, uszanował uszy słuchaczy, nie poddając się pokusie rubasznosci i obozowej swobody.

# TELEGRAMY.

## Knowania monarchistów niemieckich.

### ROZKAZY Z WIEZIENIA.

Berlin, 15 lipca. (PAT.). „Vorwärts” donosi, iż Rosbach wydał w więzieniu śledczego w Lipsku rozkaz do organizacji pracowniczych, w którym wzywa swych jednomyślników do najściślejszego wypełnienia obowiązków i oświadcza, że „nieprzyjaciel stoi nietylko nad Renem, ale jest także i w Berlinie”. „Vorwärts” dodaje od siebie następującą uwagę: „Rosbach wysłał z więzienia śledczego rozkazy przeciw nieprzyjacielowi, znajdującemu się w Berlinie. Można by zapytać, jak długo Rosbach będzie przesiadywał w więzieniu i kiedy złączy się z Erhartem, aby przystąpić do wykonania swoich planów”.

### UCIECZKA ERHARTA.

Berlin, 15 lipca. (PAT.). Ucieczka Erharta żywo zajmuje opinię publiczną w Niemczech. Powszechnie sądzi, że Erhart opuścił już Lipsk i Niemcy i prawdopodobnie znajduje się na Węgrzech. Proces przed trybunałem stanu, który miał odbyć się 23 lipca, został odroczony. Koła urzędowe wyrażają ubolewanie, iż proces ten odbędzie się, albowiem rzuciłyby on prawdziwe światło na osobę Erharta.

## Więści z Lozanny

### PRÓBY NAWIĄZANIA NOWYCH ROKOWAŃ.

Lozanna, 15 lipca. (PAT.). (P. R.). — Na skutek nowopowstałych trudności sojusznicy wystosują wspólną notę do Turcji w celu nawiązania nowych rokowań.

## Zakończenie maskarady.

### "NIEPODLEGŁOŚĆ" REPUBLIK SOWIECKICH OSTATECZNIE ZNIESIONA

Moskwa, 15 lipca. (P. A. T.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium centralnego komitetu wykonawczego związków sowieckich socjalistycznych republik pod przewodnictwem Kalinina, na którym postanowiono zawiadomić centralne komitety wykonawcze republik związkowych, że prezydium CIKA przystąpiło do pracy. Następnie ustalono, że wszystkie dekryty i postanowienia WCIKA, które na mocy ustawy między R. S. F. R. R. a republikami związkowymi weszły w moc prawną na terytorjum R. S. F. S. i republik związkowych zachowują swą siłę na terenie związków socjalistycznych sowieckich republik. Następnie centralny komitet wykonawczy zwrócił się do rady komisarzy związku republik, aby ten niezwłocznie rozpoczął swe prace. Dalej uchwalono zorganizować pracę i ochrony pracy, utworzyć centralny komitet statystyczny związku republik, przejrzeć ustawy banku państwowego R. S. F. S. R. w celu zorganizowania go na bank państwowy związku republik. Na temże posiedzeniu mianowano jako zastępcę komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i Rakowskiego, wojny i marynarki — Skłanskiego, handlu zagranicznego — Frumkina, finansów — Władimirowa. Postawiono ogłosić odezwę, w której centralny komitet wykonawczy zwraca się do wszystkich narodów i rządów świata z zawiadomieniem o stworzeniu związkowej sowieckiej republiki socjalistycznej.

## Upały na Zachodzie.

Wiedeń, 15 lipca. (A. W.). Nadchodzą tu wiadomości o niebывалych falach gorąca, które nawiedziły Anglię, Francję, Holandję. W Londynie temperatura w południe dochodzi podobno do 50° C. w słońcu, a 30° w cieniu. W Paryżu, gdzie temperatura w ciągu dnia przekracza 35°, nawet noc nie przynosi pożądanego chłodu. Dotychczas we Francji ofiarą upałów padły trzy osoby, w Holandji 60, a w Londynie 16 osób. W związku z niebывалymi upałami wybuchły w wielu miejscach pożary. Meteorologowie francuscy twierdzą, że upały nie osiągnęły jeszcze swego punktu kulminacyjnego.

## Trzęsienie ziemi.

Madryt, 15 lipca. (A. W.). Pisma tuższe donoszą, że w miejscowościach La Victoria, Lorido, Lograno i San Sebastiano stwierdzono trzęsienie ziemi. Kataklizmowi temu towarzyszyły wielkie burze. Okolice Saragossy zostały częściowo zatopione przez wezbrania wody rzeki Ebro. Na jednym z przedmieść zapadło się wskutek trzęsienia ziemi 30 domów. Podobnie w wioskach: San Juan, Muzarozą zostało zburzonych 30 domów. Ludność chroni się w góry.

## Wyprawy do Rosji.

Moskwa, 15 lipca. (PAT.). W najbliższych dniach mają przyjechać przedstawiciele ministerjum poczty Stanów Zjednoczonych, w celu ostatecznego uregulowania rosyjsko - amerykańskiej wymiany pocztowej. Wkrótce ma być wprowadzona w życie wzajemna umowa między Grecją a Związkiem Republik co do przesyłania ulgowych depesz dziennikarskich.

Moskwa, 15 lipca. (PAT.). Wczoraj wyjechał stąd do Baku, w celu zaznajomienia się z przemysłem naftowym członek francuskiej delegacji handlowej p. Nibaux. Ma się tam również udać, po powrocie z Francji, przewodniczący tejże delegacji, Duverge.

## Wiadomości telegraficzne.

— Na skutek interwencji ministra pracy robotnicy budowlani w Berlinie zgodzili się zaprzestać strajku. Mają oni do dnia 18 b. m. pobierać i za czas wstecz po 17,200 mk., a od 18—25 b. m. do 19,000 za godzinę.

— Miasto Idaho (w stanie Unis) zostało zniszczone doszczętnie przez pożar.

— Curzon i Benes podpisali umowę handlową między Anglią a Czechosłowacją.

— Przeciw berlińskiej komunistycznej „Rote Tanne” wdrożone zostało postępowanie karne z powodu ogłoszenia odezw, wzywającej proletariatu do zbrojnego wystąpienia.

## Głosy czytelników.

### Załatwianie spraw w komisji przeglądowej Nr. 1.

Uprzejmie prosimy o poruszenie na szpaltach pańskiego poczytnego pisma sprawy załatwiania poborowych na Komisji Przeglądowej Nr. 1 przy ul. Okopowej Nr. 5.

Przedewszystkiem odbywa się to w barakach, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie z barakami dla suchotników. Urządzenie tych baraków pod względem sanitarnym uraga najelementarniejszym wymaganiom higieny. Samo rozbieranie odbywa się w sali zanieczyszczonej, zaplutej, nie posiadającej absolutnie żadnych urządzeń, służących do składania ubrań i bielizny, dlatego też kładzie się ją w konieczności na podłogę. Jaki jest stan ubrań i bielizny po opuszczeniu przez poborowych lokalu, łatwo się domysleć.

Po przyjeździe na miejsce o godz. 8-iej w myśl rozporządzenia, spędza się czas na „świeżem powietrzu” nieprodukcyjnie do godz. 15-iej. A trzeba dodać, że w ciągu tego czasu wyjście na miasto jest absolutnie wzbronione.

Urzednicy załatwiają poborowych bardzo powoli; inne komisje, jak np. przy ul. Myśliwieckiej te same czynności i dla większej liczby osób wykonywują o wiele prędzej.

Traktowanie interesantów w Kom. Przegl. na ul. Okopowej Nr. 5 pozostawia też wiele do życzenia.

Poruszając tę sprawę, chcielibyśmy przywrócić się do zmiany istniejących stosunków i zaoferować kom. przegl. narzekam i przekleństw, jakie się słyszy na deptaku, przed drzwiami tej instytucji.

Grupa akademików  
(następują podpisy).

## Czasopisma nadesłane.

Opuścił prasę nr. 5/6 czasopisma naukowego i technicznego „Ars Technica”. W swej treści zawiera: dok. art. d-ra inż. prof. S. Kunickiego „W kwestji norm do obliczania mostów żelaznych kolejowych”, dok. art. prof. S. Bełżeckiego „Granicę sprężystości belek krzywych”; A. Gajkowiaka „Sposób analityczny zrównoważenia wypadkowej układu przez trzy siły”; T. Skrzywana „Nasycaenie drzewa”; M. Arkuszewskiego „Lampki neonowe”; „Sprawozdanie techniczne z wycieczki do Czechosłowacji”; „Wiadomości gospodarcze”, oraz „Przegląd książek i pism”.

„Medycyna Doświadczalna i Społeczna”. W czerwcu opuścił prasę pierwszy numer miesięcznika, poświęconego teorii nauk lekarskich p. t. „Medycyna Doświadczalna i Społeczna”, która jest wydawana przez Państwowy Zakład Epidemiologiczny (Chocimska nr. 24), gdzie znajduje się redakcja i administracja.

Robotnicy popierajcie  
swoje pismo codzienne.

## Wiadomości Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Wspólna nr. 17, tel. 229-70.

Polecamy ostatnie nowości

- Anusz A., poseł, Józef Piłsudski, str. 30, Cena zasadnicza 1.—
- Conrad Joseph, Murzyn z załogi Narcyza, Opowiadanie o kasztelu, str. 214 6.—
- Jacobsen Jeus Peter, Mogeus (Książki Igniasa Nr. 9), str. 79 2.—
- Krupiński A., Pieśń o Józefie Piłsudskim, Antologia, wydanie III, znacznie rozszerzone, str. 219 3.—
- O skarbowości związków komunalnych, praca zbiorowa z przedmową B. Markowskiego (Biblioteka Komunalna Wende-go), str. 242 + 69 12.—
- Papini Jan, Zwierzenia, przełożył i przedmowę napisał W. Rzymowski, str. 110 3.30
- Przeciw Rządowi Chjny i Witosza, wrogowie ludu pracującego u steru rządu. Dwie mowy sejmowe socjalistów J. Moraczewskiego i K. Czapńskiego, str. 43 mkp. 1000.
- Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego na bankiecie w hotelu „Bristol” w dn. 3 lipca 1923 r. str. 8, mkp. 1.500.
- Rzymowski W., Piłsudski, życie i czyny, z przedmową kpt. dr. W. Tokarza str. 96 1.20
- Sardea K. prof., Listy o Polsce, poprzedzone listem kard. Merciera oraz G. K. Chestertona i autora, z wyd. ang. przetłumaczyła J. Sienkiewicza str. 179 3.50
- Sieroszewski W., Józef Piłsudski, wydanie poprawione i dopełnione. Str. 111 1.60
- Slonimski A., Parada, poezje, wyd. drugie, str. 90 3.—
- Tołstoj L., Ojciec Sergiusz, powieść, tłum. Xawery Glinka, str. 68. 1.20
- Tuhan-Baranowski M. J. prof., Społeczne zasady kooperacji, tłumaczył Jan Hempel, str. 439, mkp. 129.600.
- Zaremba Z., Neutralność czy klasowość? z zagadnień ruchu spółdzielczego w Polsce, str. 30, mkp. 6480.
- Zeromski St., Rozdziobią nas kruki, wrony, wydanie czwarte, str. 257 5.—
- Zeromski St., Pomyłki. Złote spojrzenie. Pانونcello, str. 131, opr. kart. 4.50, opr. płótno 6.50, brosz. 3.50
- Ceny zasadnicze. Mnożnik od 16 lipca 1923 r. 10.000.
- Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20 proc. dodatku sortymentowego.

## Ruch robotniczy Z życia partji

W poniedziałek, dn. 16 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

We wtorek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

### TOWARZYSZE ROBOTNICY!

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS, pragnie odnowić lokal swój przy Al. Jerozolimskiej 6. Z powodu jednak szalonej drożyzny nie jest w możności pokrycia kosztów. Wobec tego Egzekutywa OKR. zwraca się do ogółu Towarzystw warszawskich z prośbą o wpłacanie składek na odnowienie siedziby Warsz. OKR. PPS. do kasy OKR. lub do Administracji „Robotnika”.

## Ruch zawodowy

### KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W poniedziałek, dn. 16 b. m. w lokalu Związku Metalowców przy ul. Leszno 53, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zawodowych. Na porządku dziennym: Akcja ekonomiczna.

Sekretariat W. R. Z. Z.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Dziś o g. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku. — Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

— We wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku Wareska 7: odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich delegatów niezbędna.

## Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Nad morze polskie.

Wycieczka T. U. R. nad morze polskie wyruszy z Warszawy 4 sierpnia wieczorem. Po drodze zwiedzi Toruń i Bydgoszcz. Następnie przejedzie do Gdyni i Pucka, skąd wyruszy na Hol. Po zwiedzeniu półwyspu Helu — statkiem do przystani Gdań-

skiej, skąd planowana jest podróż na kilka godzin do Gdańska (o ile nie staną na przeszkodzie trudności paszportowe).

Wycieczka obliczona na 4 dni, powróci 9 sierpnia rano. Poza zwiedzeniem, kierownik wycieczki zapozna uczestników z wybrzeżem polskim na kilku popularnych pogadankach.

Zapisy kończą się z dniem 20 b. m. Kierownikiem wycieczki jest poseł tow. Zygm. Piotrowski. Informacji udziela w Sekretarjacie T. U. R. tow. Garlicki, Warecka 7.

### Czytelnia pism.

Zarząd oddziału warszawskiego T. U. R. przystąpił do zorganizowania czytelnicy pism, gdzie robotnicy znaleźliby do swego rozporządzenia jak największą ilość czasopism. Koszty połączone z zorganizowaniem czytelnicy sięgają wysokości 2-ch milionów mk., której to sumy Zarząd nie jest w stanie pokryć. Zwracamy się więc do robotników by swymi ofiarami pomogli do zorganizowania czytelnicy pism. Ofiary przyjmuje Sekretariat T. U. R. codziennie od godz. 5 — 7 wiecz., Warecka 7.

## Rozmaitości.

### Manifestacyjne kwiaty w angielskiej Izbie gmin.

Przy wejściu do Izby gmin nowego posła z partji pracy, p. Smilly, odbyła się oryginalna demonstracja. Wszyscy członkowie partji robotniczej przybyli do izby z czerwonymi kwiatami w butonierkach. Poseł Johns stał przy wejściu do Izby i rozdawał kwiaty wchodzącym do sali posłom z Labour-party. Oburzyło to jednego z konserwatystów p. Davidson'a, który zainterpelował speakera (sekretarza), czy wolno posłom przynosić do Izby kwiaty. Speaker odparł, że tą sprawą nie interesuje się. Zaś jeden z posłów z Labour-party zwrócił się do p. Davidson'a z zapytaniem, dlaczego nie podobają mu się czerwone kwiatki i czy wolałby marchewkę w butonierce. W Izbie zapanała wesołość.

Wówczas wicehrabia Curzon zwrócił się do speakera z nowym zapytaniem, czy widział kwiatki przy wejściu do Izby gmin. Kiedy Smilly wszedł do Izby, Labour-party powitała go owacją, a konserwatyści — kocią muzyką; pod adresem konserwatystów z ław lewicy padły obraźliwe wyrazy, jak np.: „brudne psy” i t. p.

### Nowa wyspa na oceanie Indyjskim.

Kapitan okrętu „Jacox” donosi do pism amerykańskich, że w czasie przejazdu przez Ocean Indyjski w pobliżu półwyspu indyjskiego był naczelnym świadkiem wynurzenia się z głębin Oceanu Indyjskiego wielkiej wyspy. Kapitan Genereaux oświadcza, że powstawaniu wyspy towarzyszyły olbrzymie zaburzenia na morzu i głucho gromoty podmorskie, które słychać było wyraźnie na powierzchni morza. Nowa wyspa została nazwana „Nowonarodzoną”.

## Życie gospodarcze.

### Komisje szacunkowe i odwoławcze przy podatku przemysłowym.

Ministerjum Skarbu uwzględniając stan u przemysłowców poszczególnych miejscowości w Rzplitej, podzieliło Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych w najbardziej u przemysłowionych miejscowościach na szereg okręgów wymiarowych.

Pod tym względem Urzędy skarbowe zostały podzielone na 4 grupy dla których będą utworzone oddzielne komisje szacunkowe.

1) Do grupy pierwszej o jednym okręgu wymiarowym zaliczono powiaty o charakterze wybitnie rolniczym.

2) Do grupy drugiej o dwóch okręgach wymiarowych, zaliczono przeważnie miejscowości wyszczególnione w taryfie jako miejscowości II klasy.

3) Do grupy trzeciej, o trzech do pięciu okręgach wymiarowych, zaliczono takie Urzędy (inspektoraty) skarbowe, jak Sosnowiec, Lublin, Wilno, Bydgoszcz, Drohobycz, Białystok i t. p.

4) Do grupy czwartej, o sześciu i więcej okręgach zaliczono miasto st. Warszawę, Poznań, Lwów, Łódź i Kraków.

Ilość komisji odwoławczych dla spraw podatku przemysłowego odpowiadać będzie ilości okręgów Izb Skarbowych, z wyjątkiem Izb Skarbowych w Warszawie, Łodzi i Lwowie, dla których ilość Komisji zostanie powiększona, a to: dla pierwszych dwóch Izb — po 2 i dla Izby Lwowskiej 3 komisje odwoławcze (na każde Województwo po jednej komisji).

W sprawie tworzenia komisji zostanie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw osobne rozporządzenie Ministra Skarbu.

### Opłaty od wywozu jaj.

Na mocy rozporządzenia rządowego opłaty wywozowe od jaj w m. lipcu r. b. pobierane będą w wysokości jednego funta szterlinga dziewięciu szylingów od skrzyni jaj zawierającej 1440 sztuk. Opłaty te będą potrącone z podlegającej przekazaniu do P. K. K. P. waluty eksportowej.

### Opłaty wywozowe

Na mocy rozporządzenia rządowego pobierane będą do odwołania opłaty wywozowe od wy-

wozu prosa, gryki, fasoli, grochu oraz drobiu biego i żywego w wysokości 8000 mkp. od 100 klg. prosa, 10.000 mkp. od 100 klg. gryki, 17.000 mkp. od 100 klg. fasoli i grochu, 1.200 mkp. od 1 klg. drobiu biego, 7.500 mkp. od żywego indyka, 6000 mkp. od żywej gęsi, 3000 mkp. od żywej kaczki i 2200 mkp. od żywej kury.

## NA RATY

Ubiory męskie, damskie i dziecięce,  
Magazyn Londyński  
Elektoralna 1  
p. k. Józefa Celmajstra.

## NA RATY

30% taniej wykwinne Okrycia damskie, kostjomy, palta pluszowe oraz ubiory męskie  
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

## Eliksiry, Proszek i Pasta do Zębów

posiadają smak i zapach bardzo przyjemny, są antyseptyczne, znakomicie oczyszczają zęby, bez ujemnych wpływów na emalję

Wyrobu Apteki

## M. Malinowskiego

w Warszawie, Nowy-Swiat 31.

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 32,2°, najniższa 1°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Upalnie. Skłonność do burz.

Zwiększenie sieci telefonicznej. Od pewnego czasu Polska Spółka Akcyjna Telefonów w Warszawie (dawny Cedergrén) przystąpiła do przebudowy sieci telefonicznej w mieście. Zasadniczo chodzi o ulżenie pewnym zbyt obciążonym liniom telefonicznym przez dodanie nowych. W szczególności takie obciążenie linii występuje w okolicach Alei Jerolimskiej, ul. Kopernika i okolic Mokotowa. W roku bieżącym Zarząd telefonów warszawskich powiększy sieć telefoniczną o 10 proc. całej dotychczasowej sieci. Zapewne przez dodanie nowych sieci nie będzie potrzeba wychylikwać po kilkanaście minut na uzyskanie połączenia.

17 Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy odbędzie się w roku bieżącym od 19 do 24 sierpnia w Kopenhadze. Prezydium honorowe przyjął duński minister spraw wewnętrznych Dr. Kragh.

Podczas kongresu będzie otwarta wystawa przeciwalkoholowa, następnie odbędzie się wycieczka do Skodstorn, a po kongresie wycieczka do Finlandji.

W kongresie weźmie po raz pierwszy udział przedstawiciel rządu polskiego. Koszta podróży osób prywatnych wyniosłyby najmniej 6 milionów marek. O ileby jednak ktoś chciał udać się na kongres, natenczas winien zawiadomić o tym Sekretariat Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, a w sprawie bezpłatnej wizy duńskiej należy pisać wobec pory spóźnionej wprost do biura kongresowego, Colbjørnsensgade 3, Kopenhaga. B.

### WYPADKI

13 ofiar kąpiel. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Warszawie aż 13 wypadków utonięcia podczas kąpiel, przeważnie w okolicy stacji pomp i pod mostem kolejowym. W sześciu wypadkach zwiłok nie wydobyto. Nazwiska topielców, które udało się ustalić, są następujące: Jan Grabiński (33 lat), elektrotechnik, Majer Kirszan (17 lat), syn właściciela składu opałowego, Czesław Wystup (22 lat), Jan Olsiak, szeregowiec wojsk samochodowych, Antoni Rognizan (40 lat), Wieczorkowie: Zygmunt (12 lat) i Bronisław (8 l), Józef Pracki, Ignacy Zakrzewski, muzyk.

Wyratowani tonących. 15-letni Stefan Wieledek z ul. Krochmalnej nr. 85, podczas kąpiel w Wiśle pod mostem kolejowym od strony Pragi, natrafił na głębię i począł tonąć, lecz pośpieszył mu z pomocą posterunkowy oddział rzeczny policji, Ludwik Cwil i po wydobyciu uratowanego, oddał go pod opiekę rodzicom.

Symcha Binem Papiernik z ul. Grzybowskiej nr. 30, kąpiąc się w łasze Skaryszewskiej, natrafił na głębię i począł tonąć, lecz pośpieszono mu z pomocą i wyratowano. Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, Papiernika w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

15-letni Szmul Rejt z ul. Smoczej nr. 8, kąpiąc się w Wiśle, powyżej mostu kolejowego od strony Pragi, natrafił na głębię i począł tonąć, lecz był wyratowany i, po przyprawieniu do przytomności, oddany pod opiekę rodzicom.

Skok z mostu do Wisły. Z mostu Kierbedzia, bliżej brzoгу warszawskiego, wskoczył do Wisły

w zamiarze samobójczym 29-letni Stanisław Kurkiewicz, murarz z ul. Młynarskiej nr. 21. Tonącemu pośpieszył z pomocą na łodzi posterunkowy oddział rzeczny policji, Pawłowski, i desperata wydobył, lecz ten jeszcze dwukrotnie wyskakiwał z łodzi i dopiero, po stoczony z nim walce, obezwładniono upartego desperata przez związanie go sznurami, poczem w stanie dobrym przywieziono do biura oddziału rzeczny policji. Badany tam uparty desperat zeznał, że przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

Śmierć pod pociągiem. Przy zbiegu ul. Brukowej i Zamojskiego do przepelnionego pociągu kolejki Jabłonna-Karczew nr. 106, idącego w stronę Karczewa, usiłował wskoczyć 19-letni Jan Kornatka z ul. Podwale nr. 13. Skok był fatalny, gdyż Kornatka poślknął się, upadł i dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu lewą podudzie, złamały prawe, oraz złamały dolną szczękę i poraniły głowę. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Okradzenie pociągu. W pociągu pośpiesznym Lwów—Warszawa, w wagonie sypialnym, w drodze do Warszawy, za stacją Przeworsk, inżynierowi Leopoldowi Goldbergowi z Wiednia skradziono: 900 tysięcy mk. polskich, 730 koron czeskich, 270 dolarów amerykańskich, 3 miliony koron austriackich, milion 200 tysięcy mk. niem., 400 guldenów holenderskich kwit nadany na bagaż ze Lwowa do Gdańska, nadto woreczek skórzany, zawierający platynową broszkę wysadzana brylancikami i zegarek złoty z dewizką firmy wiedeńskiej, oraz bransoletkę złotą łańcuszkową. Wartość skradzionej biżuterji, wraz z gotówką, poszkodowany oblicza na 317 milionów mk. pol.

— W tymże pociągu i również za stacją Przeworsk, prawdopodobnie ci sami złodzieje kolejowi, przemysłowcowi Hermanowi Gelsenhaufowi z ul. Elektoralnej nr. 92, skradli z marynarki szpilkę platynową z brylantami, cygarniczkę z emalii i kości słoniowej, ogólnej wartości 12 miljonów mk., oraz dowód osobisty.

Pościg i strzały za złodziejami. Wczoraj w nocy o godz. 3 i pół dozorca domu nr. 69 przy ul. Nowy Świat oraz oficjalista Ministerjum Spraw Wewnętrznych Bronowski zauważyli czterech mężczyzn, wybiegających z zamkniętej księgarni wojskowej. Za uciekającymi dozorca i oficjalista pognonili, przyczem ostatni dał w kierunku uciekających trzy strzały z rewolwera, lecz bez skutku, gdyż ścigani zdołali umknąć w ul. Kopernika do Tamki lub Obozną w stronę Browarnej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że byli to złodzieje, którzy dostali się do księgarni wojskowej przy ul. Nowy Świat 69, gdzie wybili otwór w ścianie, przez który zamierzali przedostać się do mieszczącego się w sąsiedztwie sklepu współdzielczego Min. Spr. Wojsk. W czasie gospodarki złodziejskich, gdy po wybićiu otworu zamierzali oni zabrać się do pakowania łupu, byli spłoszeni i, mimo pościgu, zbiegli. Stwierdzono, że złodzieje nic nie zdołali zabrać, przeciwnie, pozostawili wszystkie niezbędne do robienia wylomów w murze narzędzia złodziejskie.

## Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Ojciec”. W środę wznowienie „Fryderyka Wielkiego” Nowaczyńskiego.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Ułani”.

Teatr Polski. Dziś „Gość niezwany”.

Teatr Mały. Dziś ostatni raz „Świt, dzień i noc”. Jutro pierwszy występ pp. Solskiej i Wysockiej.

Teatr Komedja. Dziś ostatni raz „Pokojówka szuka miejsca”. Jutro „Świt, dzień i noc” z pp. Malicką i Węgierką, przeniesione z teatru Małego.

Teatr Nowości. Dziś „Królowa Montmartre'u”.

Teatr Wodewil. Dziś operetka „Szczęście Mary”.

Teatr Powszechny. Dziś „Grzeszna noc”.

### Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

KINO PAN. — „W pogoni za dolarami”.

Obrazy, w których występuje Mary Pickford, są zazwyczaj tylko tłem dla komedjowego talentu tej artystki, która z każdej odpowiedniej roli stworzyć potrafi maleńkie arcydzieło uśmiechów i wdzięku. Ale obraz „W pogoni za dolarami” jest już tak nieciekawym, że nawet czarujący, jak zwykle, uśmiech Mary Pickford niewiele zrobić może dla jego urozmaicenia.

Autor scenariusza do końca 4 aktu przeprowadza tezę, że największym skarbem w życiu jest „zdrowie, świeże powietrze i uczciwa praca” — taki bowiem napis, zamiast spodziewanych dolarów, znajdują w zakopanej skrzyni bohaterowie, którzy z piękną Mary na czele udają się na poszukiwanie ukrytych skarbów. Ale w 5 akcie autor rozmyślił się nagle — i obdarzył główną bohaterkę — na pocieszenie — również czekiem na 20 tys. dolarów. Dzięki temu Mary, która posiada największy skarb w życiu, gdyż jest zdrowa i ma poza sobą „uczciwą pracę na świeżym powietrzu” (kopanie ziemi w poszukiwaniu skarbów) dostaje jeszcze na dodatek—20 tys. dolarów za zeznaną fermę (ta młoda osoba okazuje przytem iście amerykański sprycik do robie-

nia interesów). W podobny sposób autor wynagradza szczerze innych bohaterów niefortunnej wyprawy „po dolary” (tylko jeden z nich otrzymuje pieniądze naprawdę za swoją pracę, bo za napisaną nowelę), tak, że wszyscy są zadowoleni, a wszystko razem jest bardzo nudne!

Nad program ładnie wykonane zdjęcia z pobytu królewskiej pary rumuńskiej w dobrach Potockiego.

B. K.

## Sport.

Wien—Polonia 2:2 (0:1).

Wczorajszy sensacyjny ten mecz zgromadził na Dynasach olbrzymie tłumy i był niewątpliwie jednym z najciekawszych w roku bieżącym.

Goszczący po raz pierwszy w Warszawie Wiedeńczycy wykazali doskonałe zgranie się i dobrą technikę, górowali też nad warszawiakami szybko i dobrą kombinacją. Obrotni i ruchliwi w atakach często stwarzali niebezpieczne sytuacje przed bramką „Polonii”, której niezmiernie szczęśliwie bronił wspaniały nasz bramkarz — Jan Loth. Z graczy „Wieny” odznaczyli się obaj obrońcy, lewe skrzydło, i bramkarze (pierwszy bramkarz z powodu silnego uderzenia piłką w brzuch został wyniesiony z placu).

„Polonia” grała bardzo ambitnie i ofiarnie. Poza bramkarzem doskonała była pomoc: St. Loth, Bułanow i Gebethner. W ataku odznaczył się Hamburgier. Obrońcy robili, co mogli i spisali się dzielnie. Natomiast linja ataku rwała się. Emchowicz strzelał nieszczęśliwie, Grabowski był za mało ruchliwy. Tu-palski i Bułanow nierówni.

Gra prowadzona była b. ostro. Szczególnie efektowne były pierwsze 20 minut gry i koniec drugiej połowy.

Najładniejszym momentem całej gry było uderzenie głową Grabowskiego z podania Hamburgera, które dało Polonii drugiego gola; pierwszy przypadł jej z rzutu karnego.

Wiedeńczycy zdobyli obie bramki po przerwie. Jedną zapomocą b. zręcznej kombinacji, drugą w zamieszaniu po strzeleniu z rogu.

Sędziował nerwowo p. Strzelecki.

W środę w parku Sobieskiego ma się odbyć mecz rewanżowy.

RKS. Skra Warszawianka  
0:1 (0:0).

C-klasowa drużyna robotnicza osiągnęła ładny rezultat z zeszłorocznym mistrzem KL B., wykazując znaczną poprawę techniczną i taktyczną.

Na raty Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Własne wytwórnie krawieckie  
**TOWARZYSTWO MANUFakturowe**  
Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74.  
FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

## WŁADYSŁAW GYMPLOWICZ.



## OBLĄKANI KRÓLOWIE

Wydawnictwo Księgarni Robotniczej Warszawa, Wspólna 17.

## PRAGA! NA RATY!

Ubiory męskie, damskie i dziecięce, obuwie i różne trykotażę oraz bieliznę. Praga, Brukowa 35, sklep frontowy.

## Bieliznę do szycia

Osoby, szyjące na okrętkowej maszynie poszukiwane do szycia strojnej bielizny. Robotę mogą wykonywać na miejscu (w pracowni) lub też otrzymają do wykonania u siebie w domu.

Chłodna 12, m. 28.

## Kasa Chorych m. Warszawy

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 24 lipca 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu p. **Cajtyngiera Janki** przy ul. Targowa № 4, odbył się ślehcacja ruchomości, należących do tegoż p. Cajtyngiera oszacowanych na Mk. 383,600, składających się z jednej szafy do ubrania i kredensu małego na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś taksowych codziennie od 9 do 12 w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Solec № 93).

Warszawa, d. 13.VII 1923 r.

KOMISARZ  
KASY CHORYCH m. WARSZAWY  
(-) Sell.

## Dr. med. Lindenszatt

Chor. wenerycz., skóry, (niemoc) piciowe. Chmielna 35, tel. 213-24.

Od 12—21 od 4—7 pół. Panie 2—3

Dr. M. Altfeld

Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, piciowe od 10-12 r. i od 4—7 w.

## Na raty

Ubiory i szycie tylko w **Krajowej Wytwórni Ubiorów** cywilnych i wojskowych.  
Olbrzymi wybór materiałów kraj. i zagr.

Gotowe. Zamówienia.

DEUGA 50, sklep 62,

obok domu Śląskiego.

Uwaga na adres!

### NADZWYCZAJNA OKAZJA!

SUKNIE 75.000

KOSZULE damsk. 55.000

KOSZULE męsk. zef. 60.000

wielki wybór miedepolano-  
nów, metkali, wełny

po cenach b. niskich.

B-cia ZANDER,

88. Marszałkowska 88.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów, zegarków, budzienia, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamownym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i 4—7.

Mebel solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Frens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znane „Kaspryckiego” Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Obuwie na raty najlepszych szewców. Obstawunki i gotowe. Sienkiewicza 3, oraz Zielna 28.

Potrzebny elektrotechnik monter, sila pierwszorzedna, praktyka samodzielnia wieloletnia (prądy silne, centrale), świadectwa, ślusarze szablonowi (roboty precyzyjne, hartowane, docierane) wysoce uzdolnieni. Warunki dobre. Oferty składać pod „Ruch” Reklama Polska, Jasna 10.

Szlifyerze narzędziowi na bardzo dokładne roboty (kalibry, hartow. i t. p.) potrzebni. Dobre warunki dla sil pierwszorzednych, posiadających doskonałe świadectwa. Oferty składać pod „Sprawdziany” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10.

Sprzedam łożko meblowe z 200 tys., stół 150, białka, kociolet, kapelus panama i filcowy, ubranie męskie używane. Marszałkowska 46, m. 7B.